KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 28 Września / 10 Października. Rok 1858. № 268. Jutro, Śtej Placydy Panny. Ubyło dnia godzin 5 minut 44.

Z polecenia Wyższej Władzy, zarządzono odnowienie Kościoła Parafjalnego we wsi Chojnacie Pcie Rawskim, na co oznaczoną została summa anszlagowa rs. 1,380 k. 39.

Dalszy ciąg Ukazu CESARSKIEGO *o pensjach Emerytalnych i dodatkach do nich.* Otrzymali takowe: Pozostałe dzieci po Janie-Dawidzie *Jeute*, Pastorze Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej w Iłowie, rs. 49 k. 50. PP. Anna-Kry:-Józ: *Kliem*, wdowa po Pastorze Parafji Ewang:-Augsburgskiej w Kielcach, i ich dzieci, rs. 168 k. 75. Marjanna-Zuzanna z Knappów *Markowska*, wdowa po Rachmistrzu b. Wydziału Admini: w Rządzie Gub: Płockim, i ich syn, rs. 82 k. 50. Otolja z Kwiecińskich *Suchecka*, wdowa po Budowniczym Ptu Sandomiers:, rs. 112 k. 50. Teressa z Roszkowskich *Wagner*, wdowa po Strażniku, i ich dzieci, rs. 50. Szymon *Dzierżgowski*, Assesor Kolleg:, b. Nadzorca Więzienia w Płocku, do pensji rs. 427 kop: 50. dodatek rs. 22 kop: 50. Karol *Glotz*, Radca Dworu, b. Radca Wydz: Dyrekcji, rs. 675. Flor: z Gradowskich *Libicka*, wdowa po Burmistrzu m. Opola, i ich córka, rs. 19 k. 24. Juljanna-Kata: z Grodzickich *Lutto*, wdowa po Burmistrzu miasta Zambrowa, rs. 38 k. 50. Antoni *Milewski*, b. Stróż nocny, rs. 15. Marjanna z Jarnickich *Biernacka*, wdowa po Archiwiście Wydz: Admini: w Rządzie Guber: Warszaws:, i ich dzieci, rs. 102. Ewa z Piaseckich *Mertz*, wdowa po Burmistrzu m. Solca, rs. 101 k. 25. Paulina z Olkuszewskich *Filasiewicz*, wdowa po Burmistrzu m. Modliborzyc, rs. 9. Alexan: *Aszperger*, Radca Honoro:, b. Tłomacz kl: 1szej w Biurze Kom: R. S. W. i D., rs. 150. Kandyda z Prokusów *Kozubowska*, wdowa po Radcy Honoro:, Referencie Dyrekcji Ubezp:, i ich syn, rs. 200. Barbara z Jagodzińskich *Wyrwicka*, wdowa po Policjancie, i ich dzieci, rs. 15. Leopold *Domański*, Radca Kollegjalny, b. Radca Wydziału Admini: w Rządzie Guber: Radomskim, do pensji rs. 225, dodatek rs: 506 kop: 25. Jadwiga z Axmanów *Mączyńska*, wdowa po Dozorcy, i ich syn, rs. 23 k. 75. Ludwik *Stępkowski*, Radca Stanu, b. Radca Wydz: Administrac: w Rządzie Gub: Augustowskim, do pensji rs. 933 k. 29, dodatek rs. 41 kop: 71. Marjanna z Szczerbińskich, 1go ślubu *Sucharczak*, 2go *Grabowska*, wdowa po Strażniku Celno-granicznym, i ich córka, rs. 30. Józefa z Willimowskich *Neubauer*, wdowa po Podsekretarzu Biura Okręgu Wschodniego w Górnictwie Rządo:, i ich dzieci, rs. 46 k. 87. (D. c. n.)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Marjannę *Zagajewską*, wdowę po Aptekarzu, tudzież P. Karolinę *Grudzińską*, która podawała prośbę względem Stryja swego Ignacego *Grudzińskiego*, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazały.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. — Zarząd Okręgu Pocztowego podaje do powszechnej wiadomości, że we wsi Górze, w Powiecie i Gubernji Płockiej, na trakcie bitym pomiędzy Płockiem i Płońskiem położonej, gdzie istniała sama tylko Poczthalterja, od dnia 19 Września (1 Października) r. b., zaprowadzoną została i Expedycja Pocztowa, w której przyjmuje się i wydaje wszelka korrespondencja, jako też mogą być prenumerowane gazety i pisma perjodyczne.—Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, *Grzecznarowski*. Naczelnik Sekcji, *Adamski*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie.— Zawiadamia strony interessowane, że Antoni *Osiński*, Komornik przy Trybunale Cywiln: Gub: Warszawskiej w Warszawie, Reskryptem Kommissji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 18 (30) Września r. b. Nr. 17,236/17268, od obowiązków Komornika uwolnionym został. Odtąd więc żadnych czynności do tego urzędu przywiązanych sprawować nie może. — Radca Kolleg:, *Bogucki*. Sekretarz, *Laskowski*.

JW. Xiądz *Myśliński*, Administrator Dyecezji Płockiej, przyjechał z Płocka.

Marjanna z Hubów *Brekowska*, po długiej i ciężkiej chorobie, onegdaj zeszła z tego świata. Exportacja zwłok Jej, z Kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski, odbędzie się jutro o godzinie 4tej po południu.

Roczników Gospodarstwa Krajowego, wydawanych przez Towarzystwo Rolnicze, wyszedł roku 1go Nr 6ty za miesiąc Październik i zawiera: Wyjątki z dziennika podróży Gospodarczo-Rolniczej w ciągu Maja i pierwszych dni Czerwca r. b. odbytej po niektórych okolicach Prus i Holsztynu, przez K. W. z Wieluńskiego. Sprawozdanie z przeglądu Gospodarstwa Willanowskiego, odbytego w d. 17 Czerwca r. b. przez Członków Towarzystwa Rolniczego; przez L. G. Opis dóbr Poturzyna, których właściciel Tytus *Wojciechowski* otrzymał w r. b. nagrodę Towarzystwa Rolniczego w medalu srebrnym, za stosunkowo największą w oddziale Lubelskim uprawę roślin pastewnych. O skutkach z marglowania otrzymanych w folwarku Budzyń w okręgu Olkuskim; przez P. *Wietckiego*. Przegląd pism rolniczych polskich, przez J. K. *Gregorowicza*. O liszkach niszczących rzepak, p. A. *Wagę*. Przegląd wiadomości przez korrespondentów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, za miesiąc Wrzesień 1858 r. nadesłanych. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Sierpień r. b.

Wspomnieliśmy już o pieśniach Nabożnych Jana *Budyty*, wyszłych w r. b. Pieśni te łatwym wierszem i prawdziwie z duchem religijnym napisane, są jeszcze do nabycia po kop: sr: 30, w składzie materjałów piśmiennych P. *Arnholda*. przy ulicy Senatorskiej.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego*, przy ulicy Krako: Przedmieście, w domu WW. PP. Wizytek, Nro 389, wprost Saskiego Placu, otrzymała z Wilna nowe dzieło p. n. *Barbara Radziwiłłówna* czyli początek panowania *Zygmunta Augusta*, poema dramatyczne w 6ciu aktach z prologiem przez Anto: Edw: *Odyńca*. Cena exemplarza rs. 2 kop: 50.

(A. n.) Lubo śmierć jest tak zwyczajnym wypadkiem na tem padole płaczu, żeśmy się z nią oswoić powinni, gdy jednak wydziera ona nam, jeszcze przedwcześnie, osobę drogą sercu, której życie było nieocenionem i niezbędnem dla licznej i drobnej rodziny, wtedy rozum musi milczeć, a żal wystąpić w pełnych granicach. Tak bolesny cios śmierci dotknął w dniu 29 zeszłego miesiąca rodzinę *Górskich*. O godzinie 11ej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie, umarła w wieku lat 42, Anna z Godzielińskich *Górska*, Żona zasłużonego Urzędnika K. B. P. i S., osierocając męża, siedmioro dzieci i liczną familję. Za słabe pióro Przyjaciela, aby skreśliło cnoty ś. p. Anny, bo była wzorową Córką, Siostrą, Żoną, Matką, Przyjaciołką i Obywatelką; słowem, przebiegła krótki swój kres życia, według praw Bozkich i ludzkich. Oprócz wielu cnót, łagodność, jaka cechowała jej postępowanie względem każdego, skłaniała serca wszystkich, i dla tego nic dziwnego, że gdy BÓG powołał ją do chwały Świętej, zakrwawiły się serca Rodziny, Przyjaciół i Znajomych. Ale stało się, Ona umarła, raczej zasnęła, bo duch Jej żyje i przed Majestatem NAJWYŻSZEGO, zanosi korne prośby o dobro Męża i Dziatek, Was zaś pozostała Rodzino upomina, abyście się nie oddawali rozpaczy. Ty więc czcigodny Mężu Jej, ukój żal i pamiętaj, że Twoje życie teraz stokroć droższe dla Dzieci. Niech zatem osuszy się oko wasze z łzy boleści, bo ta myśl, że ś. p. Anna dziś szczęśliwa i pozostawiła niewygasłą pamięć w sercach wszystkich, powinna wam przynieść ulgę w tak ciężkiem strapieniu, jakiem BOGU podobało się Was dotknąć. Zwłoki ś. p. Anny, licznie odprowadzone zostały w dniu 2gim b. m. do samych rogatek Mokotowskich, zkąd przewieziono takowe do miasta Piaseczna, i tam na smętarzu w grobie familijnym, w dniu 3 b. m. na spoczynek złożono. Temu smutnemu obrzędowi, towarzyszyło grono Przyjaciół przybyłych z Warszawy, mieszkańcy i Obywatele miejscowi.—*A. K.*

W pierwszych dniach Września r. b., ogłoszonym został prospekt, na nowe dzieło zbiorowe, p. t.: *Obrazy i rozbiory krytyczne literatury współczesnej*, którego zeszyt Iszy z początkiem Października r. b. wyjść miał na widok publiczny. Zeszyt ten, w zupełności przygotowany do druku, wydanym jednak nie został dla niedostatecznego udziału, jaki Publiczność przyjąć raczyła w tej publikacji; przy sześćdziesięciu bowiem zaledwie Prenumeratorach, Wydawca wolał wziąść na siebie, niepowetowaną już stratę dość znacznych kosztów, łożonych na ogłoszenie prospektu i inne tym podobne zabiegi przygotowawcze, aniżeli obarczyć się dziesięćkroć większym nakładem, jakiby pociągnęło za sobą, choćby tylko jednokwartalne wydawanie tego pisma. Z żalem tedy porzucając myśl, której spełnieniem sądził, że ogółowi rzetelną oddać zdoła przysługę, a która widocznie dla Publiczności naszej, okazała się jeszcze niepraktyczną; Wydawca widzi się zmuszonym oświadczyć, iż od wydawania *Obrazów i rozbiorów krytycznych* odstępuje, łaskawi zaś Prenumeratorowie, bezzwłocznie odebrać mogą przedpłatę w tych samych miejscach, w których takową złożyli.

Skutkiem znacznie podwyższonej ceny robotnika wiejskiego, a przytem niepewnej i często zbyt nizkiej wartości produktów rolniczych, Obywatele nasi zaczynają się przekonywać, iż przemysł w połączeniu z rolnictwem, może dopiero zapewnić odpowiednie nakładowi i pracy korzyści. Rękodzieła i fabryki, zostające dotychczas prawie wyłącznie pod monopolem cudzoziemców, pojawiają się już i na wsiach. Między innemi, w tych czasach, w dobrach Stojadła, pod miastem Mińskiem, w Pow: Stanisławowskim, przy szosse Brzesko-Litewskiej, leżących, powstała Fabryka mydła i świec, założona na sposób nowy, w pierwszorzędnych mydlarniach, w Marsylji używany. Właściciel tych dóbr, lubo o własnych siłach wziął się do dzieła, i pokonywać musiał niemałe trudności; wszelako nie szczędził żadnego kosztu, nie pominął żadnego szczegółu w jej urządzeniu, starając się, aby wyroby z niej wychodzące, odznaczały się i dobrocią, i ceną umiarkowaną. Próby z tej Fabryki nie pozostawiają nic do życzenia. Świece palą się jasno i nie topią się. Mydło zaś ma głównie te zalety, że nie wydziela nie miłego odoru, że go mniej wychodzi, jak używanego dotąd, że wreszcie doskonale bieli i nie niszczy bielizny. Życzymy szczerze powodzenia temu zakładowi, i wróżymy, że powodzenie to będzie zupełne, licząc równie na znajomość sztuki ludzi kierujących fabryką, znanych zaszczytnie w niejednym krajowym i zagranicznym zakładzie, jak i na sympatję Publiczności, dla tego nowego, ojczystego przedsięwzięcia, które zapewne nie pozostanie bez korzyści dla kraju. O urządzeniu składów wyrobów z fabryki w Stojadłach pochodzących, w swoim czasie donieść nieomieszkamy.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 2, otrzymała następujące nowości: »Poczet Świętych i Błogosławionych Patronów Polskich, z wizerunkami tychże,« 1 tomik, rs. 1 kop: 35. *Wielogłowski*: »Jedynaczka czyli walka uczucia z rachubą,« powieść z epoki tegoczesnej, 1 tom, rs. 1. F. S. *Dmochowski*: »Wspomnienia od 1806—1830 roku,« 1 tom, rs. 1 kop: 20. Hr: Kazimierz *Wodzicki*: »O sokolnictwie i ptakach myśliwskich,« 1 tom, rs. 1 kop: 20; toż samo z rycinami kolorowanemi, rs. 2. »Lekarz cudowny i Starzec z gór,« dwie powieści przez autora Jajek Wielkanocnych, drugie wydanie, kop: 52½.

Panna Klotylda *Bogdanowicz*, po odbytych podróżach, od czasu wyjazdu z Warszawy, już powróciła do kraju, i obecnie bawi w Lublinie. Dowiadujemy się, że wszędzie gdzie tylko wystąpiła z swoim pięknym talentem śpiewu, budziła zapał i zyskiwała współczucie objawiane już nietylko w oklaskach, ale nadto w kwiatach, któremi ją wieńczono. Przed powrotem do swego rodzinnego kraju to jest Galicji, ma zamiar raz jeszcze nawiedzić Warszawę, gdzie nie wątpim, iż w razie zamiaru popisania się z swym głosem, przyjętą zostanie jak zawsze z zapałem.

Już to od dawna czuć się dawał w Warszawie brak sali koncertowej, którą zastępował dla wielkich muzyk i t. p. wystąpień, istniejący w Dolinie Szwajcarskiej salon, jeden bezwątpienia z najobszerniejszych w mieście. Dla zapobieżenia przeto temu brakowi, powzięto myśl założenia takiego salonu bliżej miasta, to jest na *Foxalu*, gdzie i obszerność miejsca, i wspaniały ogród, zdają się odpowiadać tym warunkom. Jeżeli więc zamiar ten przyjdzie do skutku, ani wątpić że przedsięwzięcie uwieńczy pomyślny skutek.

Wspomnieliśmy o zamiarze P. Apolinarego *Kątskiego*, co do jego koncertu w Lublinie. Obecnie więc donosiemy, że P. Apolinary *Kątski*, przed powrotem do Petersburga, ma zamiar dnia 16go b. m., to jest w Sobotę, dać wieczór muzykalny w Lublinie, wspólnie ze znanym u nas Fortepjanistą P. Juljuszem *Janotą*. Bliższe szczegóły o tym koncercie wkrótce ogłoszone będą.

Do rzędu ważniejszych wydawnictw, jakie w tych czasach się pojawiły, zaliczyć należy drugie wydanie *Historji Naturalnej* systematycznie ułożonej, podług najznakomitszych Naturalistów, przez ś. p. E. *Leśniewskiego*, b. Professora Nauk Przyrodzonych. Wydanie to zawdzięczamy P. *Merzbachowi*, który jak wiadomo, już niejednokrotnie przysłużył się ogółowi, zwłaszcza w wydawnictwie dzieł wchodzących w zakres naukowy. Powszechnie już czuć się dawał brak tego dzieła, zwłaszcza po wyczerpaniu pierwszej edycji. Dzieło to składa się z 3ch dużych tomów. Najgłówniejszą jego zaletą obok wielu innych, jest systematyczność w układzie, tak, iż mając cały świat zwierzęcy podzielony na klassy, rodzaje i gatunki, a do tego jeszcze przy każdym tomie ułożony alfabetycznie; Czytelnik od razu znaleść może każdy potrzebny mu szczegół, bez błąkania się żadnego lub uciekania do dzieł rozlicznych, po których te wiadomości były rozrzucone. Dla uzupełnienia zaś tych wiadomości, dodany jest przy tomie IIIcim, Słowniczek polsko-łaciński i łacińsko-polski; a obok tego, oddzielnie jeszcze tom jeden zwany *Atlasem*, obejmujący 48 tablic kolorowanych, zapełnionych szeregami zwierząt, reślin, ptaków, owadów, płazów, i t. d. Z krótkiego tego rzutu oka na powyższe dzieło, Czytelnicy powezmą przekonanie tak o jego użyteczności jako też i potrzebie znajdowania się jego w każdym xięgozbiorze i w każdych rękach.

W xięgarni Henryka *Natansona*, przy ulicy Krakow:-Przedmieście. Nr 442, wyszło i jest w głównym komisie: *Katolickie Nabożeństwo na wszystkie Niedziele, Święta uroczyste i Kościelne, oraz Modlitwy po większej części z Pisma Świętego i Ojców Kościoła wyjęte, na większą chwałę BOGA i dla dogodności wiernych*, zebrał Józef *Łużeński*, wydanie drugie przejrzane i pomnożone, w dwóch częściach. Część pierwsza domowa, część druga Kościelna; cena dwóch części rs. 1 kop: 50 (złp: 10); którego to również nabyć można we wszystkich xięgarniach Warszawskich, jako też i na prowincji, po tejże samej cenie.

(A. n.) Przybywszy do miasta tutejszego za różnemi sprawunkami, wstąpiłem do handlu sukna i kortów P. Felixa *Librowicza*, przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu P. *Epstejna* pod Nr 1778c, wprost sztachet Ogrodu *Krasińskich*, niedaleko cukierni P. *Haberkanta*, sklep swój utrzymującego. Wyborem, jakoteż cenami sukien i kortów, tak zostałem zadowolony, iż mam sobie za obowiązek polecić go względom szanownej Publiczności. — Ludwik *Heller* z Radomia.

Otrzymane w skutku artykułu naszego o gruszkach uwagi przez jednego z Czytelników, podajemy, jak następuje: — *Siedlce*: »W *Kurjerze* № 260 z roku 1858, doniesiono o gruszach kalebasach, a przed kilku laty było równie o nich, że pochodzą z Płockiego. Ja z Płocka z ogrodu *Geca*, dostałem zrazów, i wychowałem z nich dziewięcio-letnie szczepy, które rok drugi rodzą w mym ogrodzie w Siedlcach, są znacznej wielkości, lecz są między niemi i mniejsze, zerwane u mnie po połowie Września, mają skórkę zieloną, gładką, grubą, niektóre z jednej strony trochę czerwoną, kształtem podobne do bonkretów, to jest od oczka są nieforemnie grube, i mają żeberka wystające do połowy długości owocu, lecz ku ogonkowi dość długiemu, kształt ich znacznie zwęża się. W leżeniu dojrzewają jedne w Październiku, drugie trochę później, i skórka ich żółcieje, na niej okazują się kropki i plamki ciemno-czerwonawe. Ośrodek ich kruchy, soczysty, smak winno-słodki, bardzo przyjemny. U mnie niektóre z r. 1857 dotrwały w piwnicy suchej i miernie ciepłej, do Marca 1858." W dziele *Kluka* »o roślinach w tomie Iszym na stronnicy 143 do 148" równie jak w szacownem dziele P. *Czepińskiego*, »Powszechne Ogrodnictwo," którem bardzo się krajowi przysłużył, a mianowicie »W spisie najlepszych drzew owocowych stronnica 529," nie ma żadnej wzmianki o kalembasach lub kalebasach, ta nazwa zdaje się być dowolną, bo wedle opisu w dziele *Kluka*, będą to bonkrety jesienne, które w zamożniejszych ogrodach polskich od dawna znajdowały się, tak jak gatunki bergamotów, berów i innych drzew, z których teraz poformowały się diuszesy. Racz Pan tedy łaskawie dla wykrycia rodowodu tak zwanych kalembasów czyli kalebasów równie jak diuszesów, które pewnie będą berami, powziąść zdanie szanownych Botaników Warszawskich, a między temi P. *Czepińskiego*, i objawić takowe łaskawie za pośrednictwem *Kurjera*, ustanie przeto wątpliwość, a wykryje się prawda, czy grusze te są dawnemi mieszkankami ogrodów polskich, lub też nowo do nich przybyłemi.— *R.*

Xięgarnia M. *Frühlinga*, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 57 w domu P. *Drac*, odebrała następujące nowości literackie: *Mora* T.: *Raj* i *Pery*, przełożył z angielskiego *Rypiński*, (wydanie Londyńskie), kop: 75. *Wolne Żarty*, ser: II, rs. 1 kop: 80. *Jezierski*: *Kabała Panny Chorążanki*, kaprys i głupota, rs. 1. *Stael: Korynna*, rs. 1 kop: 50. J. U. *Niemcewicz: Podróże po ziemiach Polskich*, rs. 3 kop: 30. *Reichenbach: Historja naturalna*, z atlasem, tomów 4, rs. 12. *Flis*, libretto, kop: 25. *Gregorowicz*: *Tomek Sandomierzak*, tomów 3, rs. 3. *Syrokomla*: *Dni pokuty i Zmartwychwstanie*, kop: 50. Powyższe dzieła znajdują się już także w abonamencie. Taż xięgarnia posiada również znaczną czytelnię francuzką, i pomnaża ją wciąż najnowszemi dziełami.

Kto sobie życzy mieć wykwintnie oprawną fotografję lub jakiegokolwiek formatu portret, czy w ramkę drewnianą, szklanną lub axamitną, i to po cenie bardzo umiarkowanej, radziemy mu udać się do składu materjałów pismiennych i galanteryjnych P. Wł: *Bednawskiego*, przy ulicy Miodowej, gdzie jest skład główny wszelkich ramek fabrykantów zagranicznych. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że tam także zawsze dostać można od najtańszego papieru po cenach fabrycznych, ale także najwykwintniejszych papierów listowych, kopert i t. p. przyborów biurkowych, na papierze listowym wybija skład rozmaite winiety, litery i herby, i to wszystko gratis; również są tam wyrabiane gustowne bilety wizytowe na poczekaniu 100 sztuk za rs. 1.

Tej samej nocy, co P. *Goldschmidt* odkrył w Paryżu planetę *Alexandre*, P. Jerzy *Scarle*, ujrzał w Albany w Ameryce, nową planetę teleskopową. Nowa ta planeta świeci światłem gwiazdy 11ej wielkości, jest ona 63ą ogólnego zbioru planet, 55tą z krążących pomiędzy drogami *Marsa* i *Jowisza*, 5tą z odkrytych w r. b., a 3cią którą dała poznać Ameryka. Inne dwie są *Euphrosina* i *Virginia*.

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 2, otrzymała dzieło p. t.: *Traité complet et gradué de Correspondance à l'usage des écoles, ou recueil des meilleures lettres parues jusqu'a ce jour, par A. Gros Claude*, w 3ch częściach. (Część 1sza zawiera korrespondencje dla młodzieży; 2ga korrespondencje dla osób w wieku dojrzałym; 3cia korrespondencje handlowe). Cena 3ej części rs. 1 kop: 57½.

Pałac w Helenowie, we włości własnością JW. Hr: Stan: *Potockiego* będącej, na nowo przebudowanym zostaje, a to według planu Wgo *Marconi* Budowniczego. Kilka statuów front tego pałacu ozdabiać będzie; powierzono wyrób tychże P. *Molatyńskiemu*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. M. rs. 2 dla chorej wdowy Zofji *Wolskiej* z dziećmi.— Od A. W. C. rs. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od K. Fr: B. rs. 1 kop: 50 dla biednych Gminy Ewangelickiej, za znalezioną w Tarchominie Żołkę, ofiarowaną przez Wgo Ed: R.

Do rzędu fabryk krajowych, które nie przestają rozwijać się i przybierać coraz obszerniejsze rozmiary, odznaczając się postępem w swym zakresie, dziś już śmiało policzyć możemy i fabrykę powozów P. Józ: *Rentla*, dawniej przy ulicy Elektoralnej Nr 794*a* istniejącą, a obecnie przeniesioną do domu własnego tegoż P. *Rentla*, przy ulicy Leszno Nr 724. Wyroby P. *Rentla*, już oddawna znane są w kraju, i za nie to na ostatniej wystawie przemysłowej krajowej, wynagrodzony został medalem. Dotąd wszakże P. *Rentel* ograniczał się z rozwojem swej fabryki, odpowiednio zajmowanemu przez nią miejscu, lecz gdy obecnie przeniósł się, jak powiedzieliśmy do domu własnego, i przestał być krępowany szczupłością pomieszczenia, rozwinął ją na wielką skalę, i postawił, że tak powiemy, na stopie zagranicznej. Obszerne wozownie od frontu, mające być podzielone na dwie części eleganckiemi sztachetami żelaznemi; mieścić będą pochodzące z tej fabryki wyroby, jak powozy, karety i t. p. tego rodzaju przedmioty, które widzialne będą dla oka przechodnia przez oszklone podwoje frontowe. Wewnątrz zaś domu w urządzonych na to zabudowaniach, pomieszczone będą warsztaty do tej fabrykacji potrzebne, jak kołodziejski, kowalski, rymarski i tyle innych. Jednem słowem właściciel umiał zużytkować przeznaczoną na ten cel posiadłość swoją, a z zabiegów jego i starań około rozwinięcia odpowiednio postępowi zawodu swego, wnosić możemy, że godnie odpowie wszelkim wymaganiom i zaufaniu, jakie dotąd w nim pokładano, a którem bezwątpienia i nadal nie przestanie być zaszczycany.

W dniu 30tym z. m. wyszedł z druku szósty zeszyt *Serji drugiej Wolnych Żartów*, a wraz z rozpoczętym kwartałem, w tym samym nieprzerwanym ciągu jak dotąd, wychodzić będzie jak najakuratniej *Serja trzecia*, tej dość sympatycznie przez ogół przyjętej publikacji. Cena prenumeracyjna wynosi: w Warszawie, w Expedycji Głównej w xięgarni Henryka *Natansona*, (Krakowskie-Przedmieście Nr 71 na 1m piętrze), oraz we wszystkich xięgarniach i kantorach pism perjodycznych, rs. 1 kop: 80 (złp. 12); na Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie, rs. 2 kop: 25 (złp. 15); z dopłatą kopert Pocztowych w Cesarstwie, rs. 2 kop: 75 (złp. 18 gr: 10). Osoby w Cesarstwie zamieszkałe, prenumerujące już w kopertach którekolwiek z pism Warszawskich, za *Wolne Żarty* dodatkowej dopłaty za koperty nie wnoszą i uiszczają tylko rs. 2 kop: 25; w takim razie jednak uprasza się o przesyłkę należności, albo wprost do Pocztowej Expedycji Gazet, albo do wyż wymienionej Expedycji Głównej *Wolnych Żartów*. Osoby za pośrednictwem Poczty lub xięgarni prenumerujące, raczą przedpłatę w miejscach właściwych złożyć jak najrychlej, żeby uniknąć zwłoki w odbiorze zeszytów. Numer VI, czyli ostatni *Serji drugiej* zawiera następujące przedmioty: »Balet,« poemat liryczny; »O strojach kobiecych w ogólności, a o krynolinach w szczególności;« »Świat i kochankowie,« operetka w jednym akcie; »Korrespondencja Węża do Bocianów Polskich;» »Miss Julja *Pastrana*,« (portret zdjęty z natury); »Spekulacja dziadowska;« »Rozwiązanie skoków konika na szachownicy;« »Jaki ojciec, taki syn;« »Kwestje żywotne,« Wujaszek całego świata, (na ucho czytelnikom); Doniesienia; Skrzynka do listów; Dwa Rebusy.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, otrzymała temi dniami wyszłe w Poznaniu bardzo ciekawe dzieło p. t.: *Wycieczka na Xiężyc czyli zbiór najważniejszych wiadomości o najbliższym sąsiedzie niebieskim, wedle obecnego stanu umiejętności we formie popularnej pogawędki*, skreślił Juljan *Zaborowski*. Dzieło to jednotomowe, w formacie 8vo duże, ozdobione wielu drzeworytami umieszczonemi w texcie i jednym na początku dzieła pod napisem: *Widok okolicy na Xiężycu w czasie zachodzącego Słońca;* cena rs. 1 kop: 50.

Pani *P.* z pod Nr 29 w prost Zamku, przeniosła się do domu JW. *Wernera* przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 369 obok Dobroczynności, w sieni na lewo korytarzem, w końcu którego wschody na 1 piętro. Poleca się szanownej Publiczności, że oprócz piegów, usuwa różne wyrzuty szpecące płeć, nadaje świeżość i delikatność płci, i posiada sekret rośnienia włosów.

Ukończyły się już święta Mojżeszowe, podczas których widzieliśmy małych chłopców tegoż wyznania, jak to jest zwyczajem u nich, biegających z małemi chorągiewkami z kolorowego papieru, w ręku.

Z każdą zmianą lokalu w kwartale, połączona jest zmiana porządków pokojowych. W magazynie więc PP. N. S. *Brüner i komp:*, przy ulicy Miodowej, pod Nr 492, znaleść można wszelki wybór bronzów i ozdób do firanek w najświeższym guście, przyrządy przedkominkowe i piecowe, żyrandole, świeczniki ścienne, kandelabry, lichtarze bronzowe, zegary stołowe i małe mebelki budoarowe.

W ogrodzie prywatnym jednego z lubowników ogrodnictwa przy ulicy Nowolipie, na jednym szczepie winnym, którego odnogi rozprowadzone zostały przy altanie, zwiesza się około 100 gron winnych. O podobnej osobliwości wydarzonej zagranicą, pisaliśmy już kiedyś.

Artysta dramatyczny Pan *Damse*, zaangażowany do Teatru Żytomierskiego, temże już wyjechał.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Marco Spada*, Panny: *Frejtag* 18 kroć, *Kozłowska* 5-kroć, PP: Antoni *Tarnowski* 6 kroć, *Popiel* i *Meunier* po 3-kroć, oraz Pan *Turczynowicz* Dyrektor baletu.

Jutro, to jest w Poniedziałek, w cyrku P. *Ślezaka* ma być pożegnalne i nadzwyczajne przedstawienie, a to z powodu benefisu komika angielskiego i sztucznego jeźdzca (kłusem), Pana Eginharda *Dumos*. Na benefis ten wybiera się znaczna ilość osób, zwolenników sztuk konnych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 46; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 56, wartość kuponu kop: 10; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: $17^5/_6$.

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interessowane, że przeniosłem swe mieszkanie pod Nr 32 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, do nowego domu PP. Wizytek, na 2gie piętro od frontu, nad antresolą. W temże mieszkaniu, oraz po pensjach i w domach prywatnych, udzielam lekcje tańców.— Jan *Żurkowski*.

Niemożność pospieszenia z urządzeniem salonu, stała się przyczyną, że pomimo zapowiedzenia, Pan M. *Epstein*, Magik, z sztukami swemi w Dolinie Szwajcarskiej nie wystąpił, i dopiero po raz pierwszy okaże takowe we Wtorek. Dziś zaś w rzeczonej Dolinie, odbędzie się wielka muzykalna zabawa, pod dyrekcją Pana E. *Bach*.

S Z A R A D A.

Druga wstecznie litera i *pierwsza* litera,
Każda rzecz *druga trzecia* nigdy nie jest prawą;
Wszystka albo się krótko, albo długo zbiera,
Często cieszy nadzieją, lub dręczy obawą.
(Zeszła Szarada, *Szelka*).

Ameryka. — Z San Domingo donoszą, że *Santana* zajął 1go Września Santjago na czele 2,000 piechoty i 700 jazdy. Prezydent *Valverde* ratował się ucieczką do Monte Christo, zkąd zamierzał odpłynąć do Turks-Island. Z powodu bezrządu panującego w Rzeczypospolitej, kupcy znaczniejsi pozamykali magazyny, a papiery nie mają żadnej wartości. (Neue Pr: Ztg).

Danja. *Kopenhaga, 4go Paźdz:*.— Podczas ostatniej podróży, Król zaziębił się, i w skutku tego nie udał się do Kopenhagi na otwarcie sejmu. Z Flensburga pod dniem wczorajszym donoszą, że Król ma się lepiej, lecz przez dni jeszcze kilka łóżka nie opuści. — Posiedzenia sejmu otwarte dziś zostały przez Ministra spraw wew:, który odczytał reskrypt Królewski w tym przedmiocie. (N. Pr: Zeit:).

Anglja. *Londyn, 4go Paźdz:*. — Ze sprawozdania urzędowego okazuje się, że w ciągu roku jednego, ukończonego w Marcu 1857, oprócz wyznaczonych na utrzymanie marynarki 14,664,006 fun: szter:, wydano nadto 1,904,000 fsz:. Summa zaś wyznaczona na utrzymanie armji przez tenże przeciąg czasu wynosiła 20,478,000, a wydano 21,116,000 fsz.— Od Kapitana *Clintoc*, który szuka z polecenia Lady *Franklin* śladów jej męża, otrzymano wiadomości z 26go Lipca. Znajdował się on w tym czasie ze swym yachtem *Fox* około Ponds-Bay, dotarłszy do tego punktu przez lody zatoki Baffińskiej, i zamierzał udać się do Beechey Island. Stan okrętu i jego osady, są wyborne. (St: An:).

Londyn, 6go Paźdz: (tel:). — Nadchodzą obecnie z Neufundlandu do Walencji częstsze sygnały telegraficzne. (St: An:).

Austrja. *Wiedeń, 6go Paźdz:*. — Cesarz i Cesarzowa, udali się wczoraj z Schönbrunn do Ischl. — Dziś, z powodu dnia imienin Cesarskich, Kardynał Arcy-Biskup Wiedeński, odprawił w Kościele Sgo Stefana, w assystencji licznego Duchowieństwa, solenne Nabożeństwo. (N. P. Z.).

Kopenhaga, 4go Paźdz:. — W Volksthingu obrani zostali: Kapitan *Rotwitt* Prezesem, a Pułkownik *Tscherning* i Biskup *Monrad*, Vice-Prezesami; w Landsthingu zaś Radca konferencji *Brunn* Prezesem, a Radca konferencji *Madvig* i Kapitan *Lehmann*, Vice-Prezesami. — (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 4go Paźdz:*. — *Mehmed-Dżemil*, syn *Reszyda*-Paszy, który był się udał ztąd do Konstantynopola, z powodu skonu swego ojca, wraca tu na stanowisko Posła Tureckiego. Ma on odpłynąć z Konstantynopola 20 b. m., wraz z P. *Thouvenel*. *Fuad* zaś Pasza opuści Paryż dopiero w końcu bieżącego lub na początku przyszłego miesiąca, chce bowiem mieć konferencję z P. *Thouvenel*.— Hrabina *Montijo*, była wczoraj na obiedzie w Saint-Cloud u Hrabio: *Walewskich*. — Zmarła niedawno Xżna *Montmorency*, zapisała na ubogich, Klasztory i szkoły, przeszło pół miljona fran:. — W całej Francji południowej, ukończono winobranie, a ilość równie jak gatunek winogron, są nadzwyczajne.— Rozprzestrzenienie miesta Paryża do wałów fortecznych ma być uchwalone na przyszłych posiedzeniach Ciała Prawodawczego, poczem rozpoczną się niezwłocznie roboty.— Z 4ch drutow telegrafu łączącego Francję z Algierją, jeden już tylko działa. Fabrykanci angielscy drutu, oskarżeni przez towarzystwo telegrafów, zwalają winę tego uszkodzenia na Inżenjerów francuzkich. (I. B.).

Paryż, 5go Paźdz:, (tel:).— *Monitor* dzisiejszy donosi, że Xżę *Napoleon*, wrócił w Sobotę z Warszawy do Paryża. Wczoraj Xiążę udał się do Chalons. — Xiążę *Adalbert* Pruski, przybył w zeszłą Środę na pokładzie yachtu *Grille* do Rochefond, gdzie wieczorem był na obiedzie wydanym dlań w Prefekturze. (N. P. Z.).

Niemcy. *Monachium, 4go Października*. — Król Grecki, który miał udać się dziś z powrotem do swego kraju, zabawi tu jeszcze do Czwartku, otrzymano bowiem wczoraj wieczorem depeszę telegraficzną, że parostatek mający odwieźć Jego Król: Mość do Aten z Tryestu, nie przybył jeszcze do tego portu. W skutku tego i Wielka Xiężna *Hesska*, Siostra Króla Greckiego, odłożyła swój wyjazd ztąd na później. (Neue Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 5go Października*. — Xiążę *Pruski* wrócił tu z Baden-Baden. (St: Anz:)

Włochy. *Florencja, 30go Września*. — Linja telegraficzna pomiędzy Arezzo i Perugia, ukończoną została; łączy ona Toskanję z Państwem Kościelnem. Podobnież kommunikacja zaprowadzoną wkrótce zostanie pomiędzy Pistoja i Bolonją. (St: Anz:).

Rzym, 27go Września. — Dziś odbył się Konsystorz, na którym Ojciec Sty mianował wielu Arcy-Biskupów i Biskupów. (Neue Pr: Ztg).

Nizza, 29go Września. — Adwokat *Garibaldi* napadnięty został wczoraj po południu przez czterech ludzi, którzy go tak ciężko ranili, iż we dwie godziny ducha wyzionął. Lud przytrzymał trzech z tych złoczyńców. Domyślać się można, iż polityka dała do tego morderstwa powód. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Arcy-Xiążę *Maxymiljan* Bawarski, lubi często przechadzać się z swą gitarą po oddalonych ulicach miasta, w odzieży nie zdradzającej bynajmniej jego królewskiego pochodzenia. Zeszłego roku odbywając podobnego rodzaju wędrówkę, zaczepionym został przez chłopa miejscowego, który nader uprzejmie zaprosił go na piwo, z warunkiem jednak aby co zagrał do tańca, z uwagi, że to dzień świąteczny. Arcy-Xiążę piwa nie przyjął, ale zagrać zgodził się chętnie, i udał się z proszącym na umówione miejsce. Za przybyciem tamże, karczmarz natychmiest poznał Jego Xiążęcą Mość, ale na dany nieznacznie znak, zamilkł, i Xiążę zabrał się do roboty. Gra!... chłopi tańczą do upadłego, on gra choć pot spływa mu kroplami z czoła. Nareszcie zuużony prosi o zwolnienie go, obiecując solennie przyjść w następną Niedzielę. Poczciwi chłopi, żadną miarą nie chcieli go puścić, ale ujęci jego obietnicą, sfolgowali mu na ten raz, prosząc jednakże, aby im na pożegnanie zagrał walc *Maxymiljana* Bawarskiego. Uległ ich naleganiom Arcy-Xiążę, i łatwo się domyśleć można, że kompozycję własną grał od ucha, tak dalece, że oczarował wszystkich. Odprowadzono go na ulicę w tryumfie, i dano mu 24 krajcary na drogę. Zaledwie wyszedł Najjaśniejszy Gitarzysta, karczmarz wykrzyknął: »Aczy wy wiecie osły, kto był z wami, wszak to sam Arcy-Xiążę *Maxymiljan.*« Chłopi rozdziawili gęby z zadziwienia, i po chwili postanowili dogonić Xięcia, i przeprosić go za swoje natręctwo. Dostojny Artysta, którego talent dawno już oceniła cała Europa, przyjął zmięszanych i kłaniających się włościan, pełnym dobroci uśmiechem, mówiąc łagodnie: »Winę waszą, nic nie znaczącą dla mnie, daruję wam z przyjemnością, ale mocno się mylicie sądząc, że wam oddam wasze krajcary, o co z tego to już nic, nic nie będzie. Jest to pierwsza zapłata którą zarobiłem w pocie czoła, pierwszy zapracowany grosz za grę na gitarze, który zatrzymam przy sobie.« — Wszyscy kupcy angielscy, co z Australją utrzymują rozleglejsze stosunki handlowe, otrzymali zaproszenie przyczynić się do zakupna 22 owiec zwanych *Alapeca*, które obecnie znajdują się w Londynie, a mają chować się w Australji. Cena owcy wynosi 1,000 fst:, a uwzględniając niesłychane trudności sprowadzenia trzody, nie okazuje się wcale przesadną. Rząd Peruwiański czuwa oddawna z największą pilnością, aby owce tego rodzaju nie wyprowadzać z kraju. Musiano też i owe 22 sztuk, pędzić aż przez południowe amerykańskie kraje do Aspinwale, zkąd dopiero dostały się na okręta. — W ogrodzie domu zwanym *Pod łańcuchem*, w Krakowie, za Nową Bramą, czyli w ogrodzie noszącym teraz nazwę *Pod Zamkiem Tenczyńskim*, wyrosła bania olbrzymiej wielkości, która na wadze miejskiej zważona, ciężyła 44 funtów wiedeń:, to jest około 58 funtów polskich. — Drut telegrafu podwodnego, który łączy wyspę Procidę z lądem Neapolitańskim, przerwał Kapitan pewnego statku kupieckiego. Okręt ten zawinął 5go z. m., podczas gwałtownej burzy do zatoki Procidy, zarzucona kotwica zaczepiła o drut telegrafu, a Kapitan kazał go natychmiast przeciąć toporem. — Nie zapominajmy nigdy, że aby skazać kogo na karę hańbiącą, potrzeba mieć dowody jaśniejsze jak dzień, i że najmniejsza wątpliwość winna podawać uwolnienie, bo sprawiedliwszą jest rzeczą, że winny ujdzie kary, niż żeby niewinny miał być ukaranym.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Ant: Ob: z Fojsławic nr 625; Gorzechowski Hip: Oby: z Igań nr 625; Koitkowski Winc: Refer: Stanu z Borzęcina nr 625; Mielnikow Alex: Porucz: z Petersburga nr 570; Szalewski Jan Ob: z Starej Wsi nr 625.

Wyjechali: Aledyński Paw: Jene:-Major do Petersburga; Czetwertyński Lud: Xżę do Kamieńca Podolskiego; Fribes Kon: Sztabs-Rotm: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Bogdanowicz Otton Oby: z Paryża nr 414; Hr. Ilińska Oktawia Żona Tajnego Radcy, Senatora, z Paryża; Levental Alex; Doktór z Londynu nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Fock Miko: Pułk: Jeneraln: Sztabu do Paryża; Riedel Artysta Muzyki do Wiednia; Wassercug Eugeni Lekarz do Wiednia.

DONIESIENIA.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 3/15 i 5/17 Listopada r. b., odbywać się będzie w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie licytacja, na dostawę Materjałów potrzebnych w r. 1859, dla utrzymania w porządku Artylerji, Broni i innych rzeczy, a mianowicie: Łoju wołowego topionego pud: 4 funt: 6 zołot: 28; Mydła zwyczajnego pud: 2 funt: 13 zołot: 72; Dziegciu prostego pud: 20 funt: 25; Dziegciu czystego pud 1 funt: 27 zołot: 51; Tranu pud: 12 funt: 26 zołot: 95$^1/_2$; Oleju konopnego pud: 8 funt: 32 zołot: 71; Oleju lnianego pud: 38 funt: 27 zołot: 42; Ochry jasnej pud 1 funt: 27 zołot: 20; Łazurki prostej funt: 9 zoł: 57; Łazurki Berlińskiej funt: 7 zoło: 19; Kredy moczonej pud 1 funt: 18 zoł: 77; Blejwasu funt: 24; Sadzy Hollenderskich pud: 8 funt: 21 zoło: 63; Minii pud 1 funt: 17 zoło: 95; Zylberglejty pud 1 funt: 17 zoł: 95; Szczeciny funt: 4 zoło: 87; Sznuru funt: 2 zoł: 39; Pędzli w $^1/_2$ funta sztuk 122; Pędzli w $^1/_4$ funta sztuk 122; Szmelztygli w $^1/_4$ wiadra sztuk 3; Drzewa sosnowego 9cio-werszkowej długości, sążni 7 werszków 14; Klocy sosnowych grubości w 5 cali, sążni 403 stóp 3; Rawonduku w 14 werszków, 64 werszki; Nici surowych funt: 2 zoł: 16; Węgli drzewnych czet: 12; Łopat drewnianych sztuk 50; Mioteł brzozowych sztuk 500; Pantofli pilśniowych par 15; Obręczy do prochowych beczek sztuk 5,500; Zatyczek dębowych sztuk 275; Wojłoków z krowiej szerści sztuk 10; Kleju stolarskiego funtów 11$^1/_2$; Beleczek sztuk 50; Szpagatu funt: 4; Przetaków łyczkowych sztuk 2; Sito włosiane z skurzaną pokrywką 1; Szczotek do zmiatania kurzu sztuk 2; Klocy na słupy długości 5$^1/_2$ arsz: grubości 5 werszków sztuk 7; Desek długości 2 sąż: szerokości 9 cali grubości 1 cal sztuk 30; Sukna szarego 30 werszkowej szerokości arszy: 18 wersz: 8; Fatra z skurek baranich dobrze wyprawionych 4; takichże Skurek do berlaczy 4; Skur juchtowych średniej wielkości 1$^1/_3$ sztuki; Podeszew dobrego gatunku, każda para długości 10 werszków szerokości 7 werszków par 12; Wosku żółtego zołot: 48; Dratwy funt 1; Smoły szewckiej zołot: 48; Płótna podszewkowego arsz: 2. Każdy przeto mający chęć przystąpienia do licytacji, winien zgłosić się w dniach wyż oznaczonych do Kancellarji Artylleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość, z kaucją rs. 370, oraz świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Warunki na niniejszą dostawę, okazywane będą w wspomnionym Garnizonie przy przystąpieniu do licytacji. — Dowdzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff 1.* Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann.* 1



HOTEL DE FRANCE
A DRESDE.
Le propriétaire de l'Hotel a l'honneur de prévenir Messieurs les Voyageurs, qu'il prend en pension pour l'hiver des familles à des prix très modérés. 5

FABRYKA I SKŁAD LUSTER, D. M. SILBERBERGA,
przy ulicy **Sto-Jerskiej** pod Nr 1771*a*, wprost **Placu Krasińskich; oraz SKŁAD LUSTER** przy ulicy Rymarskiej i rogu Senatorskiej, w domu JW. Alex: Przezdzieckiego Nro 471*a*, wprost Banku, zaopatrzone są zawsze znacznym wyborem wszelkiego rodzaju, rozmiaru i różno-oprawnych **LUSTER**; oraz bez ram.—Przyjmuje wszelkie uszkodzone Zwierciadła do podlewania; również stare ramy do pozłacania, za nader **zniżone ceny**.

Główna sprzedaż **Winogron** Tarchomińskich, znanych oddawna z swej dobroci, odbywa się przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim pod Nr 592, w Sklepie obok Cukierni, i gdzie tychże codzień świeżo rwanych po cenach umiarkowanych dostać można; które dostarczane są do Handlu Win T. Olszewskiego, przy ulicy Przejazd pod Nr 649.

Ostrzega się, że jeżeli do dnia 1 Listopada r. b. nikt się nie zgłosi po PIENIĄDZE; znalezione dnia 30 z. m., takowe użyte będą dla biednej Kobiety, przez którą znalezione zostały. Wiadomość w Ochronie Małych Dzieci przy ulicy Browarnej.

W DOBRACH RACIĘCICE, blizko Granicy Pruskiej, w blizkości miast KONIN, KOŁO, pół mili od Sempolna, jest dobry **GRUNT** do wykolonizowania lub wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość udzieli w KOLE P. Mendel Reichert, w KONINIE P. Słodki.

SZYNK ze stosownem pomieszkaniem z dwoma Piwnicami wszelkiemi wygodami, dotąd utrzymywany, jest do wynajęcia od kwartału; — także dwa POKOJE z Przedpokojem, Garderóbką, Kuchnią angielską, Drwalnią i Piwnicą, na dole od frontu. Bliższa wiadomość u właściciela przy ulicy Żurawiej pod Nr 1614, obok Nowego-Światu, do tego mogą być Stajnia i Wozownia lub bez nich.



W mieście Kazimierzu w Powiecie i Gub: Lubelskiej, nad samą Wisłą, są do nabycia każdego czasu, dwie **Kamienice**, jedna o piętrze, oraz jeden drewniany Dworek, z obszernemi ogrodami, z których jeden służyć może na pomieszczenie jakiej Fabryki. Wiadomość na gruncie u Właścicielki Wej Agnieszki Gärtner, lub w Warszawie pod Numerem 1396, przy ulicy Marszałkowskiej, na dole po lewej ręce z bramy. 2

Człowiek młody z pewnemi zdolnościami, posiadający patent i świadectwa, pięknie piszący i rysujący, życzy sobie otrzymać miejsce: Pomocnika Budowniczego lub Pisarza Fabrycznego, wreszcie Pomocnika Mecenasa. Wiadomość u Wgo Alberta Sniatyńskiego Kupca, przy ulicy Miodowej Nr 484. — Tamże wiadomość o Człowieku młodym, który przyjmuje wszelkie rękopisma do przepisywania, a które chociażby były najnieczytelniejsze z wszelką dokładnością i pośpiechem wykonywa.

Do Składu mego w domu Wgo Bersohna przy ulicy Elektoralnej Nr 795, naprzeciw Banku Pols: nadszedł transport
CEGŁY OGNIOTRWAŁEJ
(CHAMOTTSTEINE KOWENA)
Tudzież **CEMENTU PORTLANDZKIEGO**, Robinsa Whita i Broters; **GLINY** Ogniotrwałej, **STALI** resorowej Sandersona i Betforda, **WĘGLI** Kowalskich kominowych i **COOKS**. Artykuły te sprzedaję po cenach zniżonych. — Zarazem nadmieniam, iż do wzmiankowanego Cementu, trzy lub cztery beczek piasku, dosypać można i wytrzyma próbę 18 do 20 sztuk cegieł. — Jest też w tymże Składzie **CEMENT** Zagraniczny po Rs. 5 kop: 50.
Stanisław Baumann.

Wiesenhütter et Wandel
W SZCZECINIE.
Polecają się z szybkiem i akuratnem wykonaniem wszelkiego rodzaju
SPEDYCJI I KOMISSÓW.

A. P. Maitre, upoważniony do udzielania języka francuzkiego, w wieku lat 52, życzy sobie wejść zaraz lub od Śgo Michała, a nawet od Nowego-Roku, do domu Obywatelskiego, w Warszawie, dla kształcenia dzieci, za parę set złotych, stół, stancję i inne wygody, byle mu tylko mogło zostać kilka godzin wolnych do dawania lekcji po mieście. Można się zgłosić franco „a Mr **A. P.**" na ręce Pana Macieja Brochnockiego, w Drukarni Kurjera. 3

Rubli srebrem 15,000, jest do wypożyczenia. Wiadomość u Piotra Kobylańskiego Mecenasa, przy ulicy Miodowej Nr 15.



W Dobrach KRASNE (1 mila od Przasnysza, 3 od Pułtuska, najbliższa Poczta Maków) odbędzie się dnia 27 Października r. b. licytacja:
KONI powozowych, Wierzchowych, Ogierów i Klaczy Stadnych, Młodzieży różnego wieku, pochodzenia arabskiego i angielskiego, razem mniej więcej sztuk 40.



BYDŁA rogatego rassy poprawnej 160 sztuk. Z wolnej ręki w tych samych dobrach kupić można **BARANY** czystej krwi, wełny grubszej i cieńszej.

W dniu 30 Września (11 Października) r. b. odbywać się będzie o godzinie 10 rano, w Komorze Składowej Warszawa, głośna licytacja na sprzedaż wełnianych i bawełnianych towarów a także i Dywanów, uległych konfiskacie, ocenionych do wysokości Rubli srebrem 150. — Dyrektor Komory, A. Fremann. — Naczelnik Stołu, A. Szczefanowicz.

GUANO
PRAWDZIWE PERUWIAŃSKIE
Sprowadzone wprost od PP. Ant: GIBBS et SONS w Londynie, sprzedaje się bądź za gotowiznę, bądź na kredyt przez Bank polski udzielany, w domu handlowym **Juljusza WERTHEIM**, ulica Graniczna Nr 966.

Młody Człowiek bezżenny, przybyły z Prowincji, obeznany z wszelkiemi gałęziami służby Rządowej i z gospodarstwem wiejskiem, pragnie umieścić się jako Rachmistrz lub Pisarz tu w Warszawie lub na Prowincji w Królestwie, a chociażby i w Cesarstwie. Wiadomość powziąść można w Drukarni Kurjera.



Jest do sprzedania **KOCZ-KARETA** na stojących resorach, w zupełnie dobrym stanie przy tym dwa furmańskie ruskie ubrania. — Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1331, na 1m piętrze, dom Petrykowskiego.

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411, na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich*.

RZĄDCA GOSPODARCZY z W. X. Poznańskiego, za paszportem, Kawaler, znający również fach Leśny, zaopatrzony w świadectwa zdolności, życzy sobie przyjąć takowe **obowiązki** w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Niżej podpisany przybyły z Paryża, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż za pomocą nowego sposobu Elektro-Chemicznego, podejmuje się **odnawiania** starych Galonów, Axelbantów, Szlif, Haftów i wszystkich rekwizytów pozłacanych i posrebrzanych; wykonywa jak najdoskonalej roboty z Galwano-plastique, Medale, Artykuły Orfevrie jubilerskie, płaskorzeźby i wypukłe rzeźby z wszystkich metali; — wykonywa pozłacanie i posrebrzanie na miedzi, cynku, żelazie i stali; pozłaca i posrebrza mat. Wszystko po cenach umiarkowanych. — Ulica Nowy-Świat Nr 52. — *Alexander G.* 2

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła.

Jak lat poprzednich tak w obecnej porze, przysposobiła zapas: **KITU zimowego** do zalepiania okien dubeltowych, którego w **massie**, codziennie świeżego, oraz **KITU w proszku** do takiegoż użytku, dającego się w najodleglejsze strony wysyłać i lat kilka przechować, jak niemniej **KITU olejnego** białego i kolorowego do szyb i podłóg. **WOSKU Ogrodniczego** czyli **Maści Drzewnej**, przez Ogrodników poszukiwanej; nabyć można w FABRYCE; w SKŁADZIE GŁÓWNYM przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego; i w DRUGIM SKŁADZIE przy ulicy Nalewki N° 2261 w domu P. Maruszew.

Tamże nadeszły świeżo z zagranicy:

Słynna **WODA** Bronersa do wywabiania plam z sukna i wszelkich materji.

MASSA ELASTYCZNA nie przemakająca, do obuwia, poszukiwana przez Amatorów Myślistwa.

KLEJ PŁYNNY użyć się dający na papier, drzewo, szkło, metale i t. p., bardzo praktyczny w użyciu domowem, oraz w Biurach i Kantorach.

Syndycy temczasowi massy upadłości domu fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie istniejącego, zawiadamiają i wzywają niniejszym wierzycieli, iżby się w ciągu dni czterdziestu od daty dzisiejszej licząc, bąć osobiście, bąć przez pełnomocników, przed Piotrem Kobylańskim, Obrońcą przy Rządzącym Senacie, jako Syndykiem massy, przy ulicy Miodowej pod Nr 15 zamieszkałym, stawili i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej summie są wierzycielami. Wierzyciele zgłaszający się, tytuły swoje odpowiednio do Art: 502 Kod: Han: złożyć powinni, bąć Piotrowi Kobylańskiemu Syndykowi, bąć też w Kancellarji Trybunału Handlowego, na co udzielone im będzie pokwitowanie. — Warszawa d. 26 Września (8 Października) 1858 r. — Piotr Kobylański, Mecenas. — Adolf Reich. — Andrzej Jonek. — Piotr Steinbeek.

ZAKŁAD

POD FIRMĄ **C. SZNAJDER** POD N° **649** PRZY Ulicy Przejazd od czterech miesięcy exystujący, Poleca swoje najwyborniejsze gatunki **Wódek Gdańskich, Likierów, Araku i Spirytusów.** Zwraca szczególniej uwagę na **LIKIERY** wyrabiane na sposób francuzki, które znane już są Szanownej Publiczności ze swej dobroci.

POKÓJ o dwóch oknach od frontu, przy ulicy Mostowej na 1m piętrze, pod Nr 225 z osobnym wchodem, każdego czasu, jest do wynajęcia.



HENRYK MARX, Nauczyciel Tańców Salonowych, zawiadamia, iż obecnie obrał mieszkanie przy ulicy Freta pod Numerem 278, w domu W. *Lera*, wprost Kościoła XX. Dominikanów, i oznajmia Osobom interessowanym, iż z dniem 13ym b. m., rozpoczyna w swoim mieszkaniu **Lekcje** takowych. 1



OSOBA zamężna, posiadająca upoważnienie od Władzy **do udzielania lekcji muzyki,** życzy udzielać takowe u siebie w mieszkaniu na swoim **FORTEPJANIE.** — Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu XX. Karmelitów, pomiędzy bramą a wejściem do Klasztoru, na 2m piętrze od frontu.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, potrzebny jest jeszcze natychmiast do SKŁADU OLEJU **Pisarz,** z kaucją Rs. 450 nieodzownie, w gotowiźnie, za odpowiednie wynagrodzenie. Życzący otrzymać takowe miejsce, zechce się zgłosić wraz z świadectwami reputacji do domu SSów ś. p. Referendarza Stanu Wernera, obok Dobroczynności, do oficyny w podwórzu po prawej ręce, drzwi pod daszkiem w entressoli na prawo.



OSTATNI TRANSPORT WYBOROWYCH

WINOGRON TOKAJSKICH

dla Osób używających kuracji Winnej, nadszedł do do Handlu Tomasza *Czaban*, w gmachu Teatralnym.

Lokal, składający się z pięciu Pokoi, od frontu, na 2m piętrze z Kuchnią angielską, Drwalnią i Piwnicą, z powodu wyjazdu, każdego czasu, do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314, u właściciela domu.

WINOGRONA

Węgierskie wyborowe, nadeszły do Handlu K. *Thiel* przy ulicy Bielańskiej pod Nr 466.



Dnia 8 b. m. o godzinie 7 rano, zginął mały Charcik, mający 4 miesiące, koloru czarnego, pod brzuchem i szyją biały. Ktoby go znalazł lub udzielił wiadomość gdzie się znajduje, do Cytadelli po prawej ręce, pierwszy dom na prawo na dole, otrzyma nagrody rs. 3.



WYŻEŁ rassy Angielskiej, do pola ułożony w 4tym polu, jest do sprzedania za przystępną cenę, pod 495 przy ulicy Daniłowiczowskiej w Giserni Liter Drukarskich.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

w Warszawie,

przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwal Nr 498, na dole.

Do każdego stopnia prywatnego kształcenia się w naukach i talentach, przedstawia i poleca: Nauczycielki, Nauczycieli, Metrów, Bony, Korrepetytorów, Korrepetytorki i udzielających lekcje na godziny. — Emilja z Wężyków Cieślińska.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 11. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 7 (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim). Jutro, *Uściskajmy się.— Dwóch Aniołów Opiekuńczych.—Łobzowianie.*



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 523 przy rogu ulicy Podwal i Piekarskiej, na 1e piętro od frontu; wchód przez bramę. — Piotr *Ślizyński*.

Dziś i codziennie, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Długiej pod Nr 586*b*, w domu Wgo Cyprysińskiego grać będzie **TERCET** Pana Karola Schulz, Artysty z Czeskiej Pragi, a między innemi wykonanem będzie Solo na Skrzypcach i na Flecie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 28 Września (10 Października) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*